

magazyn edukacji prawnej, kultury i sztuki

# mecenas

nr 1 (6) 2024

magazyn bezpłatny

TEMAT NUMERU

# Sport a prawo

fundacja  
**Mecenas**<sub>50</sub>

# prawo sztuka kultura

Z czym kojarzy Wam się adwokat? Najczęściej z salą sądową i obrońcą. Wcale tak nie jest. Inna nazwa adwokata to mecenas. Nawet gdy ktoś zwraca się do adwokata, mówi – „pani mecenas, panie mecenasie”.

Czym pierwotnie był mecenas? Wikisłownik podaje, że to osoba lub instytucja, która finansuje artystę, rzadziej również naukowców. Dopiero na drugim miejscu czytamy o adwokacie jako zamiennie stosowanym określeniu mecenas.

Od dawna zastanawialiśmy się jak znowu połączyć te dwa światy i udało się.

Stworzyliśmy fundację, która ma za zadanie pokazywać, jak wiele wspólnego ma prawo i kultura i sztuka. Stąd wzięła się nazwa Fundacja Mecenas 5.0.

Magazyn Mecenas, który macie przed sobą to tylko jeden z elementów naszych działań. Możecie nas śledzić na facebooku, pokazujemy się też czasem w innych sieciach, ale i organizujemy wydarzenia związane z edukacją o sztuce, kulturze i prawie.

Pomagajcie, jak możecie swoimi pomysłami. Jeśli macie ochotę z nami pracować i nas wspierać, serdecznie zapraszamy. Do pisania, do pracy w fundacji i do pokazywania tego, co chcecie za naszym pośrednictwem. Potencjał ludzi kreatywnych napędza nas do życia.

Czekamy nas Was.

fundacja  
**Mecenas**<sub>5.0</sub>

# Spis treści

- 4 Czyj to plan?
- 6 Jak YouTube zmienił branżę fitness
- 9 Ryzyko sportowe – wyłączenie bezprawności czynu
- 13 Wizerunek sportowca oraz odpowiedzialność za szkody
- 17 No przecież jest na co popatrzeć



# Czyj to plan?

## Indywidualny program treningowy a prawo autorskie.

KAROLINA NOWALSKA

adwokat / [www.adw.olsztyn.pl](http://www.adw.olsztyn.pl)

Trainerzy personalni układają indywidualne programy treningowe wykazując się niejednokrotnie niebywałą wiedzą i doświadczeniem w zakresie dbałości o sylwetkę i zdrowie fizyczne. Co w przypadku gdy ich program treningowy zostanie wykorzystany przez innego trenera? Czy można w takiej sytuacji dochodzić roszczeń od konkurenta? A co jeśli program ten będzie szeroko udostępniany przez klienta?

W pierwszej kolejności należy wyjść (a jakże!) od definicji legalnej utworu. Utworem jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. Jak zazwyczaj w prawie bywa, po lekturze definicji nie uzyskujemy

## Czyj to plan?

ADW. KAROLINA NOWALSKA

odpowiedzi na nurtujące nas kwestie. Ba, bywa że nasuwa nam się jeszcze więcej wątpliwości. I w takiej sytuacji na salę treningową wchodzi (niekoniecznie cały na biało) prawnik z odpowiedziami.

Najważniejszą kwestią jest ustalenie programu treningowego czyli jego spisanie, nagranie – zmaterializowanie w jakiegokolwiek postaci. Oby nie tkwił on jedynie jako pomysł, gdyż ten prawem autorskim chroniony nie jest. Dalej – powinna zostać spełniona przesłanka twórczości. Program treningowy musi być w pewien sposób oryginalny i twórczy.

W przypadku wykorzystania programu treningowego przez innego trenera personalnego z pomocą przychodzi nam nie tylko ustawa o prawie autorskim, ale też ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Prawo autorskie nie pomaga w sytuacjach, kiedy nie mamy do czynienia z utworem. Jeśli zakładamy, że ciężko będzie nam udowodnić wystarczający stopień twórczości i indywidualny charakter (co w procesie ustala sąd albo biegły), to łatwiej będzie oprzeć swoje roszczenia właśnie o ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Działania o tzw. charakterze pasożytniczym są czynami nieuczciwej konkurencji. Jeśli uczestnik tego samego rynku korzysta z gotowego efektu pracy konkurenta handlowego może wyczerpywać to znamiona czynu nieuczciwej konkurencji. Jeśli takie działanie narusza interes trenera personalnego albo zagraża temu interesowi, to można domagać się zaniechania dokonywania takiego czynu, opublikowania oświadczenia (tzw. przeprosin), naprawienia szkody i wydania bezpodstawnie wydanych korzyści.

W kwestii natomiast udostępniania programu przez klienta dobrze jest zabezpieczyć się odpowiednim postanowieniem w umowie, gdzie będzie wyrażone wprost, że indywidualny program treningowy jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego i jego dalsze udostępnianie jest naruszeniem praw autorskich trenera. Tym samym trener dba też o swoje dobre imię, bo korzystanie z planu treningowego ułożonego pod konkretną osobę przez kogoś innego, nie dość, że może nie przynieść skutków to może wręcz jej zaszkodzić.

W przypadku podejrzenia wykorzystania programu treningowego dobrze jest jednak zwrócić się do prawnika specjalizującego się w temacie. Zachęcam do tego, bo tak jak do trenera udajemy się po profesjonalną pomoc, tak do prawnika również byłoby to wskazane w określonych sytuacjach. ■



# Jak YouTube zmienił branżę fitness

MARCIN OSIAK

specjalista ds. marketingu / [www.marcinosiak.pl](http://www.marcinosiak.pl)

Branża fitness już odbiła się po pandemii. Wg danych Deloitte w ubiegłym roku rynek w Europie powrócił do poziomu z 2019 roku i wciąż rośnie. Rewolucja technologiczna nie ominęła jednak i tej branży i od kilku lat notujemy bardzo dużą popularność trenerów personalnych w mediach społecznościowych oraz treningów na YouTube. Jak zmienił się nasz sposób dotyczący dbania o formę i dlaczego siłownie, kluby fitness czy trenerzy powinni być obecni w internecie?

Na początek małe rozróżnienie. YouTube to nie są media społecznościowe. To jest druga najpopularniejsza wyszukiwarka w internecie. Korzystamy z niego bardziej w celu znalezienia konkretnych informacji niż oddajemy się pod władzę algorytmów i oglądamy to, co nam zostaje podsunięte. Według raportu *Digital 2023: Poland* z tego serwisu w naszym kraju korzysta średnio 27,5 miliona użytkowników. To druga najczęściej odwiedzana witryna internetowa w Polsce. Na pierwszym miejscu znajduje się Google.

## Jak YouTube zmienił branżę fitness

MARCIN OSIĄK

### Jak więc wykorzystać potencjał drzemiący w tym medium?

Ostatnie lata przyzwyczyły nas do życia online na wielu poziomach. Sport jest jednym z nich. Znajdziemy tam wszystko. Porady dotyczące doboru sprzętu, spektakularne metamorfozy oraz treningi. Całe mnóstwo treningów. Niezależnie od tego czy poszukujemy tabaty, jogi czy tańca. Na YouTube to znajdziemy. I to nie jest wcale powiedziane, że oferowanie wsparcia dla domowych treningów jest zarezerwowane wyłącznie dla bogatych sieciówek. Poniżej garść podpowiedzi w jaki sposób trener personalny oraz nawet niewielka lokalna siłownia może wyjść szerzej ze swoją ofertą i pojawić się w domach swoich podopiecznych. A próg wejścia w świat online wcale nie jest duży. Na początek spokojnie wystarczy smartfon, jakaś lampa, mikrofon i statyw.

### Po pierwsze:

Nagrywaj pojedyncze ćwiczenia, na których będziesz uczyć prawidłowej techniki jego wykonania.

W dzisiejszych czasach, każdy z nas jest przyzwyczajony do korzystania z internetu w celu zdobywania wiedzy. Dlatego warto wziąć to pod uwagę będąc trenerem personalnym. Nagrywaj krótkie filmy, w których szczegółowo tłumaczysz i pokazujesz prawidłową technikę wykonywania poszczególnych ćwiczeń. To nie tylko pomoże Twoim klientom w poprawieniu swoich umiejętności, ale także zbuduje Twój wizerunek w oczach widzów.

### Po drugie:

Nagrywaj gotowe, np. 30-minutowe treningi, które użytkownicy będą mogli robić razem z Tobą w domowym zaciszu.

Niektóre z tych treningów mogą być elementem Twojego marketingu i dostępne za darmo na YouTube. Wiedząc jednak jak duży to jest nakład pracy możesz też nagrać treningi, które będziesz udostępniać za opłatą. To nie tylko zwiększy zaangażowanie użytkowników, ale także stworzy dla Ciebie dodatkowy strumień przychodów.

## Jak YouTube zmienił bran- żę fitness

MARCIN OSIĄK

### Po trzecie:

Pokazuj metamorfozy swoich podopiecznych.

Nie ma nic bardziej inspirującego niż widok prawdziwych zmian w ludzkim ciele i zdrowiu. Regularnie dokumentuj postępy swoich podopiecznych i dziel się nimi online. To nie tylko buduje zaufanie do Twoich umiejętności jako trenera, ale także przyciąga nowych klientów, którzy zapragną osiągnąć podobne rezultaty. Nie mów jak coś zrobić, tylko pokaż jak coś robisz. Na konkretnym przykładzie. Taka niewielka zmiana potrafi zdziałać cuda.

### Po czwarte:

Dziel się praktycznymi wskazówkami dotyczącymi zachowania okołotreningowego.

Twoja rola jako trenera personalnego nie kończy się na samej sali treningowej. Dziel się praktycznymi wskazówkami dotyczącymi zdrowego stylu życia, nawyków żywieniowych i regeneracji. Klienci docenią nie tylko twoją wiedzę z zakresu fitnessu, ale także wsparcie w budowaniu zdrowego trybu życia.

Materiałów i ekspertów już dziś jest bardzo wiele. Nie oznacza to jednak, że masz nie próbować. Pokaż swoją perspektywę, zaprezentuj co robisz inaczej, bądź o krok przed swoją najbliższą konkurencją, której pewnie też jeszcze nie ma w sieci. Dobrze poprowadzone media społecznościowe oraz zadbane merytoryczny kanał na YouTube nie tylko sprawią, że ludzie będą chcieli się od Ciebie uczyć, ale także dadzą Ci solidny argument za tym, żeby dźwignąć stawki np. za indywidualny trening. Jeśli dziś Ty tego nie zrobisz, jutro zrobi to ktoś inny. Wprowadź swój biznes do internetu i spraw, żeby przyniósł Twojej firmie jak największą korzyść. ■





# Ryzyko sportowe – wyłączenie bezprawności czynu

PAWEŁ SOCHA

adwokat / [www.adwokatosztyn-socha.pl](http://www.adwokatosztyn-socha.pl)

Oglądając zmagania sportowe często jesteśmy świadkami przeróżnych kontuzji spowodowanych mniej lub bardziej *fair* zachowaniami rywalizujących ze sobą zawodników.

Najczęściej sprawa kończy się interwencją sędziego i karą dla faulującego zawodnika, a nawet drużyny, którą reprezentuje. W zależności od dyscypliny może to być żółta lub czerwona kartka,

## Ryzyko sportowe – wyłączenie bezprawności czynu

ADW. PAWEŁ SOCHA

odesłanie na jakiś czas na ławkę rezerwowych, przyznanie punktów przeciwnikowi czy rzuty wolne w koszykówce. W przypadku wyjątkowo kontrowersyjnych zagrań zawodnik liczyć się musi z karą wymierzoną przez odpowiednią komisję dyscyplinarną, skutkująca dyskwalifikacją na określoną liczbę spotkań czy na oznaczony okres. Pomimo poważnych często urazów i obrażeń, które zagrażają życiu, a nawet zdrowiu zawodników, zdarzenia nie mają finału w sądzie. Jednak czasem pewne faule komentatorzy i kibice nazywają „kryminałem”. W niektórych sytuacjach nie musi być to tylko przenośnia, ale prawidłowym zakwalifikowaniem ataku na innego zawodnika jako przestępstwo.

Powodem, dla którego spowodowanie u innego zawodnika obrażeń podczas zawodów sportowych nie znajduje się zazwyczaj w kręgu zainteresowań prawa karnego jest tzw. kontratyp ryzyka sportowego. Oczywiście, jak to wśród prawników, zdania czy jest to na pewno kontratyp są podzielone, ale na potrzeby tego artykułu możemy pozostać przy powyższej koncepcji. Kontratyp to okoliczność wyłączająca bezprawność czynu. Mówiąc kolokwialnie czyny, które taki kontratyp obejmuje nie są traktowane jako przestępstwa mimo, że w codziennym życiu mogłyby być tak ocenione. Dlatego na przykład zerwanie więzadeł spowodowane wślizgiem piłkarza drużyny przeciwnej czy złamanie nosa po ciosach zawodnika sportów walki nie kończy się u prokuratora.

Należy mieć na uwadze, że poszkodowanymi w wyniku rozgrywania zawodów sportowych mogą być nie tylko zawodnicy ale również kibice i osoby postronne. Przykładem może być cios w głowę widza wykopaną w trybuny piłką czy potrącenie przez samochód rajdowy kibica przyglądającego się zmaganiom na trasie. W tym ostatnim przypadku policja i prokuratura będzie badać nie tylko zachowanie się kierowcy ale również stan przygotowania trasy przez organizatorów oraz postępowanie kibica.

Instytucji kontratypu ryzyka sportowego nie znajdziemy jednak w obowiązujących przepisach prawa, na przykład w Kodeksie karnym, dlatego nazywany jest on kontratypem pozaustawowym. Wyprowadza się go z dorobku doktryny, literatury i orzeczeń sądów. Jako ciekawostkę można podać fakt, że zagadnieniem tym Sąd Najwyższy zajmował się już w 1938 r. Wydany wówczas wyrok uważa się za nadal aktualny.

Aby możliwe było zastosowanie omawianego kontratypu konieczne jest łączne zaistnienie kilku warunków: dyscyplina sportu nie może być prawnie zakazana, uregulowane są zasady jej rozgrywania, zachodzi dobrowolność uczestniczenia w zawodach oraz ich sportowy cel (współzawodnictwo).

Jeżeli ktoś zastanawiał się dlaczego tzw. ustawki (walki) kibiców w lasach i polach nie korzystają z dobrodziejstwa kontratypu ryzyka sportowego odpowiedź znajdzie w wymienionych wyżej wymaganiach. Poza dobrowolnością i zazwyczaj lakonicznie ustalonymi zasadami wypełniają one bowiem znamiona przestępstwa

## Ryzyko sportowe – wyłączenie bezprawności czynu

ADW. PAWEŁ SOCHA

czyli są zakazane, a ich cel nie jest celem sportowym. Należy jednak zaznaczyć, że rozgrywano już w Polsce legalne zawody podczas, których na gołe pięści walczyło ze sobą w układzie pięciu zawodników na pięciu. Walka odbywała się w oktagonie, miała określone reguły, celem było osiągnięciem sportowego sukcesu czyli wygranie turnieju, a zawodnicy walczyli oczywiście z własnej woli i świadomości byli ponoszonego ryzyka. Jaskrawym przykładem hipotetycznego sportu, który nie jest dozwolony może być walka na noże.

Ochrona wynikająca z kontratypu ryzyka sportowego rozciąga się oczywiście również na zajęcia treningowe, rozgrzewkowe itp.

Jednak czy każde spowodowanie obrażeń czy naruszenie nieetykalności innego zawodnika kwalifikuje się pod wyłączenie bezprawności takiego czynu? Granica często nie jest łatwa do oznaczenia, szczególnie w sportach kontaktowych, w których brutalne zagrania połączone często z faulem są nieodłączną częścią danej dyscypliny, stanowiący nawet element taktyki, nie wspominając o sportach walki, szczególnie tych w których zawodnicy zadają sobie ciosy. Dlatego istnieje wspomniany wcześniej wymóg uregulowania zasad rozgrywania danych zawodów. Budzące wątpliwości zachowania będą badane przez pryzmat obowiązującego regulaminu. Należy zastanowić się czy mieszczą się one w wyznaczonych w danym sporcie regułach.

Nawet brutalny, ale wykonany w celu zatrzymania przeciwnika wślizg podczas meczu piłki nożnej zasługuje, co najwyżej na „kartkę”. Jednak brutalne kopnięcie piłkarza przygotowującego się do wykonania rzutu wolnego może być potraktowane w kategorii naruszenia przepisów karnych, podobnie jak spowodowanie obrażeń poprzez rzucenie w twarz piłką innego zawodnika. Wywołanie u rywala obrażeń podczas walki MMA prowadzonej zgodnie z zasadami należy potraktować jako dopuszczalne ryzyko sportowe, natomiast intencjonalne zadawanie zagrażających zdrowiu ciosów po przerwanej walce może być zakwalifikowane jako przestępstwo. Wypadnięcie samochodu rajdowego z drogi i potrącenie kibica będzie kwalifikowane najczęściej jako kontratyp, ale skrócenie trasy przez kierowcę rajdowego poprzez przejazd przez strefę, która przeznaczona jest dla kibiców może być przestępstwem.

Nie bez znaczenia jest również zamiar grającego faulem zawodnika, jednak ten może nie być łatwy do udowodnienia, w przypadku kiedy sytuacja jest dynamiczna. Należy zaznaczyć, że ocenie podlega również tzw. wzorzec ostrożności, którą powinien wykazać sportowiec. Podnosi się również społeczną akceptowalność pewnych zachowań np. wyzwiska w czasie meczu czy walki albo popchnięcie zawodnika bez piłki. Wyjątkowo groźne zdarzenia, nawet potencjalnie mieszczące się w kanonie gry mogą być jednak kwalifikowane jako przestępne. Oczywiście podlegają

## **Ryzyko sportowe – wyłączenie bezprawności czynu**

ADW. PAWEŁ SOCHA

one każdorazowej indywidualnej ocenie, a organ badający sprawę z dużym prawdopodobieństwem skorzysta z opinii biegłego, eksperta w danej dyscyplinie sportu.

Świat sportu zna wiele przykładów brutalnych, czasem skandalicznych zachowań zawodników, które były często oceniane jako naganne ze względów sportowych ale nie znalazły finału przed sądem karnym. Można tu wymienić uderzenie głową Zinedine Zidane na mundialu 2006 r., faul na Marcinie Wasilewskim podczas rozgrywek belgijskiej ligi piłkarskiej czy utratę oka przez polskiego szczypiornistę Karola Bieleckiego. Wskazuje się, że owe zagrania mimo, że brutalne i często tragiczne w skutkach mieściły się w akceptowalnych ramach danych rozgrywek sportowych, a przekroczenie granic panujących w nich zasad wystarczyło spuentować karą dyscyplinarną.

Inaczej mogło być w przypadku odgryzienia rywalowi przez Mike Tysona kawałka ucha czy faulu Roya Keane'a na Alfiego-Inge Haalanda, który stanowił zaplanowany akt zemsty, chociaż w tym przypadku do dziś trwają spory o wpływ tego zagrania na dalszą karierę Haalanda, natomiast Roy Keane potwierdził w swojej biografii, że działał z rozmysłem.

Należy mieć na uwadze, że agresywne nieraz brutalne zachowania porządane są przez cześć kibiców podnosząc tym samym atrakcyjność niektórych zmagani sportowych, ich popularność, a tym samym rentowność. ■



# Wizerunek sportowca oraz odpowiedzialność za szkody

ALDONA STANIEK

aplikantka adwokacka

Chociaż wizerunek podlega ochronie prawnej, o czym statuują między innymi art. 23 i 24 kodeksu cywilnego (k.c.), jako jedno z dóbr osobistych człowieka, a tym samym znajduje się pod jej szczególną ochroną – w przypadku sportowców jednak, sytuacja ma się nieco inaczej. Wszak, sportowcy już niejako *per se* są zazwyczaj szeroko rozpoznawani za swoje osiągnięcia sportowe, działalność charytatywną, czy nawet poprzez życie prywatne, jakie wiodą. Wizerunek sportowca, podlega nadto ochronie na kanwie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (pr. aut.).

## Wizerunek sportowca oraz odpowiedzialność za szkody

APL. ADW. ALDONA STANIEK

Jak można dowiedzieć się z głosowanego stanowiska: „odnosząc się zaś do argumentu, zgodnie z którym Powód, jako wielokrotny piłkarz reprezentacji, powinien być postrzegany jako osoba powszechnie znana, której wizerunek może być publikowany bez zgody – należy przywołać zasadę, zgodnie z którą publikacja taka, może mieć miejsce, ale jedynie wtedy, gdy następuje w celu relacjonowania wykonywania przez portretowanego funkcji zawodowych, społecznych lub politycznych. W żadnym razie art. 81 ust. 2 pr. aut. nie może być odnoszony do wykorzystania wizerunku osoby znanej w reklamie” (G. Tylec, Własność intelektualna – autorskie prawo – ochrona prawna wizerunku sportowca członka kadry narodowej. Glosa do wyroku SN z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 160/09, OSP 2011, nr 7-8, s. 77).

Dlatego też – co wynika ze zdania wyżej zacytowanego – nie za każdym razem, udostępnianie wizerunku sportowej gwiazdy, może być dozwolone. W reklamach wizerunku sportowca zamieszczać nie można. W przeciwnym razie, w sytuacji ewentualnego naruszenia dóbr osobistych sportowca w w/w wskazany sposób – przysługują sportowcowi, jako wyłącznemu podmiotowi, którego dobra zostały naruszone odpowiednie roszczenia.

## Odpowiedzialność cywilna sportowca za szkody, doznane w związku z uprawianiem sportu

W przypadku odpowiedzialności cywilnej sportowca za szkody, doznane w związku z uprawianiem sportu – jak w tytule, najczęściej będzie to rodzaj odpowiedzialności na kanwie art. 441 k.c. We wskazanym artykule, traktuje się o tzw. odpowiedzialności solidarnej. Takowa postać odpowiedzialności wynika z faktu, że najczęściej szkoda, której doznał sportowiec, będzie konsekwencją działania lub zaniechania jednocześnie kilku odpowiedzialnych osób, jak np. zawodnik, trener, sędzia. Nadto, wskazać trzeba, że chodzi tutaj o szkodę w wyniku czynu niedozwolonego.

W związku z niekiedy niebezpiecznymi nierzadko dyscyplinami sportowymi, a więc potrzeby zapewnienia pomocy medycznej, przytoczyć również należy kwestię odpowiedzialności w tymże zakresie. Tutaj z kolei, odpowiedzialność będzie wynikała z przepisu, zawartego w art. 415 k.c. Największe wydarzenia sportowe, nie raz odznaczały się sytuacjami, gdzie zawodnikowi była potrzebna natychmiastowa pomoc medyczna. Ilekroć do zdarzeń takich najczęściej można zaliczyć kontuzje podczas meczów piłki nożnej, czy nawet problemy z układem oddechowo-krążeniowym. Zegzemplifikowane sytuacje są implikacją niewłaściwej kontroli stanu zdrowia zawodnika lub niewłaściwego leczenia.

## Wizerunek sportowca oraz odpowiedzialność za szkody

APL. ADW. ALDONA STANIEK

Warto wskazać, że w judykaturze wskazuje się na obowiązek przez klub sportowy kontrolowania stanu zdrowia zawodnika: „brak odpowiedniej reakcji na skargi o złym samopoczuciu zawodnika, przygotowującego się do paraolimpiady i na jego załabnięcie w czasie treningu lub sprawdzianu, mogą skutkować odpowiedzialnością trenera na podstawie art. 415 k.c. za szkodę, jakiej doznał zawodnik w wyniku niewykrycia w odpowiednim czasie choroby, na którą cierpiał i która uniemożliwiła mu dalsze uprawianie tej dyscypliny sportu” (Wyrok SN z 3.06.2011 r., III CSK 314/10, OSNC-ZD 2012, nr 2, poz. 39.).

## Odpowiedzialność Organizatora wydarzenia sportowego za bezpieczeństwo uczestników wydarzenia

Jeśli mowa o odpowiedzialności Organizatora wydarzenia sportowego za bezpieczeństwo uczestników tegoż wydarzenia, to wówczas znamionem jest, że będzie to uzależnione od tego, czy istniało umowne zobowiązanie pomiędzy Organizatorem a widzami – wszak, chociażby kupując bilet czy wejściówkę na jakieś sportowe wydarzenie – uczestnicy mają prawo oczekiwać zapewnienia im najwyższych standardów bezpieczeństwa. Chodzi przede wszystkim o dostosowanie miejsca i urządzeń, znajdujących się w obiekcie, w którym ów wydarzenie się odbywa.

W świetle powyższych twierdzeń, przedstawić należy, że odpowiedzialność Organizatora, przybierze postać kontraktowej, deliktowej, a nawet – na zasadzie ryzyka, np. zawalenia się trybun sportowych. Odpowiedzialność kontraktowa, powstaje na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Z kolei w przypadku odpowiedzialności deliktowej – jak wskazano powyżej – mowa wtedy, gdy wynika ona z czynu niedozwolonego. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka zaś, oparta została na założeniu, że ten, kto eksploatuje pewne niebezpieczne dla otoczenia urządzenia, wykorzystujące siły przyrody lub posługuje się dla realizacji swoich interesów, podległymi mu osobami, powinien ponosić odpowiedzialność za szkody stąd wynikłe dla innych osób, chociażby winy nie ponosił.

W celu przypisania odpowiedzialności Organizatorowi wydarzenia sportowego, na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, winno więc najpierw ustalić szczególne okoliczności konkretnego zdarzenia sportowego.

## **Wizerunek sportowca oraz odpowiedzialność za szkody**

APL. ADW. ALDONA STANIEK

Konkludując, przedstawić należy, że – co zostało opisane w tekście – nie zawsze wizerunek sportowca, może być rozpowszechniany z samej tylko sytuacji, że jest to osoba ogólnie rozpoznawalna. Na szczególną uwagę, zwrócić należy na kwestię odpowiedzialności – nie tylko wobec samego zawodnika, ale też uczestników wydarzenia sportowego. Wszak, najczęściej sam fakt uczestniczenia w ważnym wydarzeniu sportowym, determinuje brak jakichkolwiek innych rozmyślań, aniżeli tych, związanych w samych uczestnictwie w wydarzeniu i kibicowaniu swoim sportowym faworytom. Przyćmiewa to niestety nieprzewidziane sytuacje, które mogą wydarzyć się w trakcie oglądania widowiska sportowego. ■





# No przecież jest na co popatrzeć

KATARZYNA PIOTROWSKA-MAŃKO

adwokat / [www.kancelaria2k.pl](http://www.kancelaria2k.pl)

Gdy byłam małą dziewczynką marzyłam o byciu gimnastyczką. Uwielbiałam patrzeć na występy niezwykle giętkich zawodniczek, które połyskiwały wspaniałymi strojami, pełnymi cekinów i kolorów. Wtedy ta ilość kolorów i takie stroje były zarezerwowane jedynie dla tych, którzy trenowali niemal zawodowo od dziecka. Zastrzeżone dla łyżwiarek i gimnastyczek artystycznych czy sportowych. Mnie nie było dane trenować w ten sposób. Ja trenowałam granie na fortepianie, co niestety nie wywoływało jakiegoś szczególnego zachwyty na twarzach koleżanek, ponieważ pianistki nie miały błyszczących strojów, a w wieku lat dziesięciu specjalnie wirtuozem także się nie bywało.

Dlatego szczerze mówiąc nigdy nie przyszło mi do głowy, żeby nie lubić tych pięknych lśniących kostiumów. Przełom przyszedł w 2020 r.

## No przecież jest na co popatrzeć

ADW. KATARZYNA  
PIOTROWSKA-MAŃKO

Oto przeczytałam, że w 2020 r. podczas prób na igrzyskach w Tokio, niemieckie zawodniczki drużynowe nie wystąpiły w bardzo wyciętych strojach (trykotach), a w strojach pełnych z długimi nogawkami. A to był dopiero początek.

w 2021 r. niejaka Sarah Voss, dwudziestodwuletnia niemiecka gimnastyczka artystyczna na Mistrzostwach Europy w Bazylei wystąpiła w pełnym stroju gimnastycznym, który zakrywał ręce i nogi. Tym razem młodzianka dziewczyna miała odwagę – już nie na próbie, ale w publicznym oficjalnym występie – złamać zasadę skąpego ubioru.

Jest jeszcze wiele obszarów, gdzie możemy swobodnie mówić o zacofaniu cywilizacyjnym. Sport jest niestety cały czas tym światem, w którym co jakiś czas wypływają mniejsze lub większa afery związane z wykorzystywaniem i nadużyciami seksualnymi, przemocą psychiczną i innymi formami naruszania praw człowieka. Oczywiście nie tylko wobec kobiet, jednak zaryzykuję stwierdzenie, że przynajmniej co do nadużyć seksualnych – właśnie kobiety są grupą najbardziej pokrzywdzoną.

Istnieje bardzo płynna granica między estetyką a erotyzmem. Granica ta jest ciągle przekraczana – to z kolei słowa Elizabeth Seitz – niemieckiej gimnastyczki, olimpijki z Rio de Janeiro w 2016 r. Sportsmenka powiedziała „ludzie muszą zrozumieć, że gimnastyka nie jest po to, by uważać ją za piękną ze względu na skąpe stroje”.

Innym przykładem nadużyć była sprawa norweskich szczypiornistek. W lipcu 2021 r. odmówiły one zagrania meczu o brązowy medal w mistrzostwach Europy w klasycznym, standardowym stroju tj. obcisłych majtkach o długości „nogawki” 10 cm (swobodnie można je nazwać majtkami od bikini) i założyły szorty. Europejska Federacja Piłki Ręcznej uznała to za odstępstwo od stroju regulaminowego i ukarała zawodniczki karą w wys. 1500 EUR. Co ważne, w tej sprawie odezwała się Pink (zdobywczyni nagrody Grammy), która stwierdziła, że chętnie zapłaci tę karę i pogratulowała dziewczynom. Nie było to jedyne wsparcie. Norweska Federacja Piłki Ręcznej także zadeklarowała, że zapłaci nałożoną karę i publicznie poparła zawodniczki. Coś drgnęło.

Decyzja szczypiornistek była bowiem skutkiem długotrwałej dyskusji i protestów przeciwko seksualizacji kobiet w sporcie.

Gdy czytamy artykuły o znieważających praktykach pracodawców wobec pracowników, nie raz natykamy się na opisy kusych strojów, których wymaganie od pracowniczek jest już co najmniej źle widziane i może być potraktowane jak zachowanie dyskryminujące lub nawet mobbingowe, a pracodawcy, którzy wpadają na pomysł zwolnienia pracowniczki z pracy z powodu niesubordynacji w tym zakresie przegrywają w sądzie pracy. Jak w takim razie ocenić brak refleksji wśród decydentów na temat strojów sportswomenek? Dlaczego szczypiorniści grają w luźnych szortach niemal do kolan i „za dużych koszulkach” podczas gdy kobieca piłka ręczna to pokaz bielizny?

## No przecież jest na co popatrzeć

ADW. KATARZYNA  
PIOTROWSKA-MAŃKO

Kostiumy gimnastyczek artystycznych są natomiast z tego punktu widzenia totalnym zaprzeczeniem poszanowania godności człowieka. Owszem formalnie powoływanie się na regulaminy obowiązujących strojów ma skutek, ponieważ rzeczywiście regulamin daje podstawę do nałożenia kary.

Jednak co robimy w zwykłym świecie, gdy uważamy, że jakieś prawo narusza nasze podstawowe prawo jakim jest godność? Szukamy pomocy w sądach konstytucyjnych, piszemy skargi, wnosimy pozwy, korzystamy z szeregu instrumentów prawnych w zależności od rodzaju naruszenia godności i wizerunku, z jakimi się spotykamy.

Dobrą konkluzją może być cytata z portalu Europactiv, na łamach którego przytoczono zdanie Kendry Gage ( naukowczyni prowadzi badania nad płcią na Uniwersytecie w Nevadzie), która powiedziała, że Igrzyska w Tokio 2020 „są punktem zwrotnym dla kobiet w sporcie”. Wg badaczki sportsmenki chcą większego wpływu na „arbitralne” wymagania dotyczące ubioru, „które nie mają nic wspólnego z poprawą ich wyników — są jedynie formą kontrolowania ich ciała”. Z kolei Sarah Axelson z Women’s Sports Foundation w Nowym Jorku (cytowana w tym samym portalu) zwróciła uwagę na sposób fotografowania kobiet, które często są pokazywane w kontekście seksualnymi niezwiązanym ze sportem. „To źle, że częściej zwraca się uwagę na wygląd zawodniczek, a nie na ich siłę, wytrzymałość i wyniki”.

Większość regulacji prawnych w Polsce, Europie i na świecie w zakresie warunków pracy, traktowania kobiet w pracy, poszukiwania dobrych praktyk w środowiskach koedukacyjnych już od dawna coraz bardziej restrykcyjnie pochyla się nad strojem czy ukazywaniem kobiet w ujęciu przedmiotowym z podkreśleniem ich seksualności, jako atutu. Powoływanie się na prawo do godności osobistej do prywatności, do intymności jest już standardem w życiu społecznym. Przykładem niech będzie odejście od praktyk w branży marketingu samochodowego. W sporcie trzeba było roku 2020 i tak naprawdę narażenia się kilkunastu zawodniczek, aby dostrzeżono problem.

Oczywiście nie od razu Kraków zbudowano, jednak czy naprawdę trzeba aż zagrożenia dyskwalifikacją na mistrzostwach, aby zauważyć, że w stroju kończącym się na linii pachwin można czuć się niekomfortowo?

Dla mnie jako prawniczki jest to dowód jedynie na to, że rozumienie pojęcie „prawa człowieka”, nawet w Europie cały czas ewoluuje, a dbanie o standardy musi polegać na głośnym mówieniu, co jest nie tak. ■

<https://www.euractiv.pl/section/praca-i-polityka-spoleczna/news/koniigrzyska-tokio-kobiety-sport-stroje-seksualizacja-rwalizacji-w-skapvch-strojach-sportsmenki-chca-decydowac-o-swoim-ubiorze/>